

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania O. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanych: P. M. i K. D.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej O. w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 24 października 2023 r., sygn. akt III AUa 1041/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 września 2018 r. (Nr [...]) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1 i 1a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1938) stwierdził, że K. D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i

wypadkowemu w okresie od 8 kwietnia 2014 r. do 10 kwietnia 2014 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej, do której stosuje się przepisy o zleceniu u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych. Jednocześnie na podstawie art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych organ rentowy ustalił ubezpieczonemu podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za okres kwiecień 2014 r. w wysokości: 520,00 zł (emerytalne i rentowe, wypadkowe), 461,45 zł (zdrowotne).

Decyzją z 27 września 2018 r. (Nr [...]1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1 i 1a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że P. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 2 stycznia 2014 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej, do której stosuje się przepisy o zleceniu u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych. Jednocześnie na podstawie art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych organ rentowy ustalił ubezpieczonemu podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za okres styczeń 2014 r. w wysokości: 520,00 zł (emerytalne i rentowe, wypadkowe), 461,45 zł (zdrowotne).

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 maja 2019 r. (sygn. akt VII U 4126/18) wydanym w sprawie sprawy Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie przy uczestnictwie ubezpieczonych K. D. i P. M., o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia K. D. i P. M.: oddalił odwołania oraz zasądził od Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddział w Krakowie kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji odwołującej Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 października 2023 r. (sygn. akt III AUa 1041/19) oddalił apelację (pkt I wyroku) oraz zasądził od Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie do Sądu Najwyższego wywiodła odwołująca, zaskarżając judykat w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. art. 477⁸ § 1 k.p.c. poprzez orzekanie w składzie jednego sędziego w drugiej instancji, w sprawie o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, co do której w pierwszej instancji jest właściwy rzeczowo sąd okręgowy, a więc sprawa ta podlega rozpoznaniu w składzie trzech sędziów w drugiej instancji - takie naruszenie skutkuje nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., ponieważ skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa;

2. w przypadku uznania przez Sąd Najwyższy, że z art. 367¹ § 1 k.p.c. wynika, że miał w drugiej instancji w niniejszej sprawie orzekać sąd w składzie jednego sędziego skarżąca wniosła zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż orzekanie w tego typu sprawie (o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego) przez Sąd II instancji w składzie jednego sędziego realizuje prawo strony do sądu, podczas gdy z konstytucyjnego prawa do sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wynika zasada kolegialności orzekania przez sąd II instancji, a w niniejszej sprawie nie ma racji przemawiających za uchyleniem tej zasady - takie naruszenie skutkuje nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., ponieważ skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (u.s.u.s.) poprzez błędną wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że wykład może być dziełem tylko w przypadku, gdy ma charakter naukowy, podczas gdy art. 627 k.c. nie stawia wymogu „naukowości” wykładu warunkującego kwalifikację wykładu jako dzieło, a więc takim dziełem może być również oznaczony wykład mający również charakter edukacyjny, tymczasem Sąd II instancji uzależnia

uznanie wykładu za dzieło od naukowego charakteru tego wykładu, jednocześnie negując taką kwalifikację w przypadku wykładu dydaktycznego (edukacyjnego), który na podstawie umowy cywilnoprawnej - zdaniem Sądu II instancji - może być przedmiotem umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu - co stanowi wewnętrzną sprzeczność, ponieważ naukowy charakter wykładu oznacza nakierowanie wykładu na przekazanie uczestnikom wiedzy, czyli taki wykład ma charakter edukacyjny i nie da się dokonać rygorystycznego podziału wykładów na te naukowe (będące dziełami) i te edukacyjne (nie mające już statusu dzieła) - tym bardziej, że nie ma w orzecznictwie definicji „naukowego” charakteru wykładu, a o kwalifikacji wykładu jako dzieła przesądza jedynie ustawowa przesłanka oznaczenia dzieła;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c., w zw. z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. poprzez błędną wykładnię tych przepisów, tj. przyjęcie, że wykład o charakterze dydaktycznym (edukacyjnym) nie może być dziełem, podczas gdy dydaktyczny (edukacyjny) charakter wykładu nie wyklucza uznania go za dzieło;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c., w zw. z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. poprzez błędną wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że:

1. uznania wykładu jako dzieła nie uzasadnia prezentacja na wykładzie takich zagadnień jak: zmiany w prawie, zmiany w strukturze jednostek organizacyjnych prokuratury czy przedstawienie zagadnień w ujęciu praktycznym w oparciu o unikalne doświadczenie, podczas gdy dzieło może opierać się na autorskiej kompilacji wykorzystującej dane powszechnie dostępne, w tym dotyczące ostatnich zmian w materii wykładowej, a także może opierać się na prezentacji indywidualnego doświadczenia wykładowcy - co czyni wykład rezultatem o zindywidualizowanym charakterze (dziełem);

2. o tym, czy wykład jest dziełem nie decyduje powoływanie się przez wykładowcę na własne doświadczenie zawodowe z zakresu materii wykładowej, podczas gdy to właśnie szczególne *know-how* wynikające z konkretnych doświadczeń danego wykładowcy przemawia za tym, że wykład jest indywidualnym dziełem odróżniającym się od innych wykładów;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. przyjęcie, że wykłady ubezpieczonych nie stanowią dzieł, podczas gdy takie wykłady stanowią dzieła, Sąd II instancji wadliwie przyjął w tym zakresie również, iż wykłady ubezpieczonych nie podlegały sprawdzeniu pod względem ich wad, podczas gdy ustalono okoliczności faktyczne potwierdzające weryfikację dzieła za pomocą ankiet ewaluacyjnych i przez przedstawicieli płatnika;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 750 k.c., w zw. z art. 734 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa zawarta pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym jest umową o świadczenie usług, podczas gdy ta umowa jest umową o dzieło;

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. mające istotne znaczenie dla niniejszej sprawy poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku poprzez powołanie się przez Sąd na dwa sprzeczne założenia: jedno - że wykład jest dziełem, gdy spełnia przesłanki uznania za utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego; drugie - iż dzieło nie musi być utworem, przy czym nie wiadomo czy Sąd II instancji odnosi to do kwalifikacji wykładów jako dzieł - w konsekwencji nie wiadomo czy wykłady ubezpieczonych - według Sądu II instancji - powinny spełniać kryteria uznania je za utwory, aby można było zakwalifikować te wykład jako dzieła, czy też nie;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie, to znaczy brak uznania przez Sąd, że wykład ubezpieczonego K. D. dotyczący następujących zagadnień: „Ustrój i organizacja prokuratur. Czynności prokuratora związane z wpływem zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”, a także wykład ubezpieczonego P. M. z zakresu ochrony informacji niejawnych i ochrony danych osobowych pod kątem praktyk w prokuraturze - dotyczą ściśle określonych zagadnień, co oznacza, że wykłady były w wystarczający sposób określone pod kątem zagadnień tematycznych do poruszenia na tych wykładach, a co prowadzi do wniosku, że te wykłady stanowią dzieła;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli płatnika i ubezpieczonych poprzez wadliwe przyjęcie, że stronom umów nie zależało na tym, aby wykłady były przekazem specyficznej treści będącej efektem myśli intelektualnej wykładowców i poprzez brak wyciągnięcia wniosku, iż stronom tych umów zależało na tym, aby wykłady miały charakter prezentacji indywidualnego doświadczenia zawodowego ubezpieczonych (praktyków z zakresu materii wykładowej) opatrzonych komentarzem tych ubezpieczonych (a więc będących wyrazem specyficznej treści będącej efektem myśli intelektualnej wykładowców) - co przemawia za uznaniem wykładów za dzieła;

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., w zw. z art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd, że ciężar dowodu w zakresie wykazania przesłanek uznania wykładów za dzieło spoczywa na płatniku, podczas gdy to na organie rentowym spoczywał obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń, bo organ rentowy zakwestionował przyjętą przez płatnika i ubezpieczonych kwalifikację umów jako umów o dzieło i zaprzeczał treści konkretnych postanowień wynikających z pisemnych umów (w tym zobowiązania do stworzenia utworu), zaś organ rentowy nie zawnioskował żadnych dowodów, które pozwalałyby kwestionować autorski charakter wykładów ubezpieczonych, ani nie przeprowadził postępowania dowodowego na etapie administracyjnym.

W związku ze stawianymi zarzutami skarżąca wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie;

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.;

3. rozpatrzenie skargi kasacyjnej na rozprawie.

Skarżąca wniosła także o przyjęcie przedmiotowej skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na występowanie w sprawie następujących istotnych zagadnień prawnych:

1. czy sprawa o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego jako sprawa, w której w I instancji jest właściwy Sąd okręgowy na podstawie regulacji szczególnej - art. 477⁸ § 1 k.p.c., a nie przez wzgląd na wartość przedmiotu sporu, podlega rozpoznaniu w składzie trzech sędziów w drugiej instancji na podstawie art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c.?

2. Czy zgodna z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest zasada wynikająca z art. 367¹ § 1 k.p.c. orzekania w drugiej instancji przez sąd w składzie jednoosobowym (przy założeniu obejmowania sprawy o objęcie ubezpieczeniem społecznym) - a nie w składzie kolegalnym?

Ponadto, skarżąca wskazała też, że w sprawie zaistniała potrzeba wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości oraz wywołującej rozbieżności w orzecznictwie, tj. art. 627 k.c., co wiąże się z koniecznością i zasadnością rozstrzygnięcia następujących wątpliwości:

1. czy wykład, aby być dziełem musi mieć charakter naukowy? W przypadku pozytywnej odpowiedzi wskazania z czego wynika stawianie tego wymogu, skoro art. 627 k.c. nie stawia takiego wymogu, a także co należy rozumieć pod „naukowym” charakterem, wykładu i czy w związku z tym wykłady o charakterze dydaktycznym (edukacyjnym) mogą być dziełami i w jakich sytuacjach? Na czym polega „naukowy” charakter dzieła?

2. Czy za uznaniem wykładu za dzieło przemawia przekazywanie w ramach wykładu przez wykładowcę informacji wynikających z indywidualnego doświadczenia zawodowego wykładowcy dotyczącego materii wykładowej (autorskie „know-how” nie dające się pozyskać z powszechnie dostępnych źródeł)?

3. Czy wykład, aby być dziełem musi stanowić utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego? A jeżeli tak, to dlaczego, skoro inne rezultaty pracy mogą być dziełami nawet jeśli nie są utworami w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego?

4. Czy wykład jako dzieło może opierać się na dokonanej przez wykładowcę autorskiej kompilacji wykorzystującej dane powszechnie dostępne w tym dane dotyczące zmian w materii wykładowej oraz czy za uznaniem wykładu za dzieło przemawia przekazywanie w ramach wykładu przez wykładowcę informacji wynikających z indywidualnego doświadczenia zawodowego wykładowcy (autorskie

„know-how”) dotyczącego materii wykładowej nie dających się pozyskać z powszechnie dostępnych źródeł?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna skarżącej nie kwalifikuje się do przyjęcie i merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Strona skarżąca, formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że w sprawie występują istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz mamy do czynienia z przesłanką istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Należy więc przypomnieć, że powołując się na przesłankę, jaką jest istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, należy w uzasadnieniu wniosku sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu – czego strona skarżąca w ogóle nie uczyniła. Zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń; 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi

Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu; 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Przez istotne zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć charakter uniwersalny, co oznacza, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych, podobnych spraw. Chodzi przy tym o problem, którego wyjaśnienie jest konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a także w związku z podstawą prawną zaskarżonego wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2012 r., I UK 271/11, Legalis nr 490620; tak też postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, Legalis nr 797138; z 27 lutego 2019 r., I CSK 447/18, Legalis nr 1880000 i 28 stycznia 2021 r., III PSK 19/21, Legalis nr 2528902). Konieczne jest przytoczenie argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Skarżący powinien nie tylko wskazać przepis prawa (materialnego lub procesowego), którego dotyczy zagadnienie, ale także przedstawić pogłębioną argumentację prawną w celu wykazania, że zagadnienie jest istotne, a jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, Legalis nr 261010; z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, Legalis nr 158082; z 23 sierpnia 2007 r., I UK 134/07, Legalis nr 174062; z 20 lutego 2019 r., IV CSK 351/18, Legalis nr 1875501; z 12 lutego 2021 r., IV CSK 437/20, Legalis nr 2555688 oraz z 9 marca 2021 r., III CSK 219/20, Legalis nr 2540231). Ponadto „istotne zagadnienie prawne” jest istotne w tym znaczeniu, że nie było dotychczas rozważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a zatem jego rozstrzygnięcie miałoby znaczenie dla praktyki orzeczniczej sądów - tylko wtedy wykazany zostałby publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej, której podstawowym celem jest wkład w rozwój prawa i zapewnienie jednolitości jego sądowej wykładni (postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2008 r., II PK 351/07, Legalis nr 170164; z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17, Legalis nr 1781391 i z 18 maja 2018 r., IV CSK 618/17, Legalis nr 1781827). Istotne zagadnienie powinno się charakteryzować „nowością”, która uzasadniałaby potrzebę jego analizy ze strony Sądu Najwyższego (T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–458¹⁶. Tom I. Wyd. 2, Warszawa 2023). Strona skarżąca nie wykazała, aby w rozpoznawanej sprawie rzeczywiście występowały zagadnienia prawne – w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., a tym bardziej postawione pytania nie wskazują, aby były one istotne.

Przedstawiony problem pojawił się w związku ze zmianami w Kodeksie postępowania cywilnego, wprowadzonymi ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie

ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1860). Zmiany te odnoszą się m.in. do składów sądów w postępowaniu apelacyjnym - zastępują one zasadę kolegialności rozpoznawania sprawy w tym postępowaniu zasadą orzekania w składzie jednoosobowym. Zgodnie z nowo wprowadzonym przepisem art. 367¹ k.p.c. (wszedł w życie 28 września 2023 r.) sąd rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego z wyjątkiem spraw: o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia choćby w jednej z wniesionych apelacji przekracza milion złotych; rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo, z uwzględnieniem pkt 1; rozpoznawanych w pierwszej instancji w składzie trzech sędziów, na podstawie art. 47 § 4 - które podlegają rozpoznaniu w składzie trzech sędziów (art. 367¹ § 1 k.p.c.). Dalej ustawodawca określił, że w sprawach podlegających rozpoznaniu w składzie trzech sędziów sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem wydania postanowienia, o którym mowa w art. 224 § 3 k.p.c., lub wyroku (art. 367¹ § 2 k.p.c.). Jednocześnie przyznano prezesowi sądu dyskrecyjne uprawnienie do wydania zarządzenia rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna, że jest to wskazane ze względu na szczególną zawłość lub jej precedensowy charakter (art. 367¹ § 3 k.p.c.).

Dokonując analizy nowego przepisu należy stwierdzić, że wykładnia językowo-gramatyczna art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie budzi wątpliwości i prowadzi do wniosku, że sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia choćby w jednej z wniesionych apelacji przekracza 1.000.000 zł, rozpoznawane są przez sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym w składzie trzech sędziów. Na mocy tego przepisu sąd drugiej instancji rozpoznaje w składzie jednego sędziego także sprawy o prawa majątkowe, należące w pierwszej instancji do właściwości rzeczowej sądu okręgowego, bez względu na wartość przedmiotu sporu - jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia w żadnej z wniesionych apelacji nie przekroczyła 1.000.000 zł.

Wykładnią przepisu art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. zajął się już Sąd Najwyższy, który w analogicznej sprawie, w wyroku z 19 listopada 2024 r., I USKP 83/24, jeszcze niepubl.) uznał, że „sąd apelacyjny rozpoznaje apelację w sprawie o podleganiu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, rozpoznawanej na mocy art. 477⁸ § 1 k.p.c. w pierwszej instancji przez sąd okręgowy, w składzie jednego sędziego - jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia w żadnej z wniesionych apelacji nie przekracza miliona złotych (art. 367¹ § 1 pkt 2 w zw. z art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Także w uchwale z 9 kwietnia 2024 r., odpowiadając na pytanie prawne o treści: „czy o składzie sądu apelacyjnego rozpoznającego apelację w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej o charakterze majątkowym decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia wniesionej apelacji (art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c.) czy też okoliczność, że sprawa ta rozpoznawana jest w pierwszej instancji przez sąd okręgowy jako

właściwy rzeczowo bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4² k.p.c.)?” Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej o charakterze majątkowym, sąd apelacyjny rozpoznaje apelację w składzie jednego sędziego, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia w żadnej z wniesionych apelacji nie przekracza 1.000.000 zł (III CZP 59/23, OSNC 2024 nr 9, poz. 83, str. 1). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 12 kwietnia 2024 r., rozważając kwestię, czy sprawa o stwierdzenie nabycia spadku ma charakter sprawy o prawa majątkowe, w której wartość przedmiotu zaskarżenia determinuje skład sądu rozpoznającego apelację po wejściu w życie nowych unormowań. Sąd Najwyższy przyjął, że szczególnie charakter postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, w toku którego stwierdzenie to może nastąpić, nawet w przypadku braku jakiegokolwiek majątku spadkowego, przemawiają za uznaniem, że nie jest ono typowym postępowaniem w sprawie o prawa majątkowe w rozumieniu art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Nie ulega przy tym wątpliwości, że argumenty celowościowe i funkcjonalne uzasadniające brak podstaw do wymagania wskazania wartości przedmiotu sprawy we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku odnoszą się pełni również do potrzeby i możliwości określenia wartości przedmiotu zaskarżenia, w przypadku wniesienia apelacji od postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Stojąc na gruncie tego zapatrywania przyjęto, że zasada rozpoznawania apelacji przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, wyrażona w art. 367¹ § 1 k.p.c., z dniem wejścia w życie tego unormowania, znajduje zastosowanie w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku (III CZP 55/23, Legalis nr 3064485).

Skoro mamy więc do czynienia ze sprawą majątkową, rozstrzyganą w pierwszej instancji przez sąd okręgowy, po myśli art. 477⁸ § 1 k.p.c. i wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza miliona złotych - to w drugiej instancji słusznie orzekł Sąd Apelacyjny w Krakowie w składzie jednoosobowym (art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Pomimo tego, że rozpoznawana sprawa należy do kategorii spraw objętych wyjątkiem, dotyczących spraw rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy, jako właściwy rzeczowo (art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jednak w odniesieniu do tych spraw w art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. wyraźnie zaznaczono, że dodatkowo uwzględnienia wymaga kryterium z art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Z uwagi na wyraźne powiązanie obu regulacji nie powinno budzić wątpliwości, że ustawodawca dążył do tego, aby również w sprawach rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy, jako właściwy rzeczowo, stosować uzupełniająco kryterium wartości przedmiotu zaskarżenia określone w art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Odmienne stanowisko musiałoby bowiem rodzić pytanie, jaką treść normatywną ma wprowadzone do art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. zastrzeżenie „z uwzględnieniem pkt 1”. Interpretacja prowadząca do pominięcia tej wzmianki, w odniesieniu do przedstawionej sytuacji, oznaczałaby wykładnię odrywającą się całkowicie od dosłownego brzmienia przepisu i stanowiłaby niedopuszczalną wykładnię *per non est*. Założeniem leżącym u podstaw wprowadzenia art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. było

zatem stosowanie kryterium wartości przedmiotu zaskarżenia również w odniesieniu do spraw majątkowych rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo. Odmienna interpretacja prowadziłaby do wniosku, że sprawy majątkowe o dużej wartości przedmiotu zaskarżenia, ale niespełniające kryterium kwotowego ustalonego w art. 367¹ § 1 pkt 1 k.p.c., byłyby rozpoznawane w postępowaniu apelacyjnym w składzie jednoosobowym, podczas gdy sprawy majątkowe, o których mowa w art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. (rozpoznawane w pierwszej instancji przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo), o znikomej wartości przedmiotu zaskarżenia, byłyby rozpoznawane w postępowaniu apelacyjnym w składzie kolegialnym.

Należy także podkreślić, że przepis art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie został uznany za niezgodny z Konstytucją RP przez Trybunał Konstytucyjny – nie został nawet skierowany do Trybunału Konstytucyjnego żaden wniosek w tym zakresie (art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w zw. z art. 188 pkt 1 Konstytucji RP). Nie można więc stwierdzić, że treść art. 367¹ § 2 k.p.c. jest oczywiście i jaskrawo niekonstytucyjna - brak jest jakichkolwiek podstaw do ingerencji Sądu Najwyższego w tym zakresie, jest to bowiem wyłączna domena Trybunału Konstytucyjnego. Tym bardziej, że art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wskazuje wyraźnie, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd – nie określając wprost, jaki ma być skład tego sądu, pozostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia ustawodawcy na drodze ustawowej.

Jeżeli natomiast chodzi o drugą ze wskazanych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przesłanek przedsądu, jaką jest istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), to wskazać należy, że powołanie się na tą przesłankę wymaga nie tylko wyraźnego wskazania przepisów powodujących rozbieżności, ale także przekonania w drodze stosownej argumentacji, iż wywołują one rzeczywiste i poważne wątpliwości interpretacyjne i dotychczas nie doczekały się wykładni w orzecznictwie sądów, bądź przytoczenia orzeczeń wskazujących na występujące na tle tych przepisów rozbieżności (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016, Nr 2, poz. 29; z 16 maja 2018 r., II CSK 12/18, LEX nr 2499783; z 22 maja 2018 r., I CSK 19/18, LEX nr 2507107; z 20 lutego 2019 r., IV CSK 351/18, LEX nr 2622368; z 28 stycznia 2021 r., V CSK 428/20, LEX nr 3119690 i z 15 września 2020 r., I CSK 144/20, LEX nr 3082499). Także w tym przypadku strona skarżąca nie wykazała istnienia tej właśnie przesłanki przedsądu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się wykładnią przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i orzecznictwo w tym zakresie ma ugruntowany charakter. Dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o

świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do szerszej kategorii umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). W wyrokach z 13 czerwca 2012 r. (II UK 308/11, LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z 18 kwietnia 2012 r. (II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia nowej rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531 i z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą

charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.) albo dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.).

W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń co do tego, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje przy tym ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2023 r., I USK 10/23, Legalis nr 2990714; postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2024 r., I USK 188/23, Legalis nr 3063062 i wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2024 r., I USKP 138/23, Legalis nr 3061179).

Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na „oznaczenie” efektu, ale na „określenie” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2023 r., III USK 155/22, Legalis nr 2933777).

Warto również w tym miejscu zwrócić uwagę na bogate orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, które jest także pomocne przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. W wyroku z 14 lutego 2023 r. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że przygotowanie wykładu, nawet gdy przekazywana w nim wiedza wykracza poza zwykły poziom i granice programowe oraz jest w sposób

indywidualny dostosowywana do potrzeb słuchaczy, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że w takim wypadku mamy do czynienia z dziełem. Jedynie wyjątkowo wygłoszenie wykładu można zakwalifikować jako dzieło, o ile wykładowi można przypisać cechy utworu, a ten warunek spełnia tylko wykład naukowy o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego, a nie wykładu polegającego jedynie na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania. O prawidłowym zakwalifikowaniu umowy cywilnoprawnej nie decyduje nazwa umowy czy jej stylistyka, lecz rzeczywisty przedmiot umowy, okoliczności jej zawarcia oraz sposób i okoliczności jej wykonywania, w tym realizowanie przez strony, nawet wbrew postanowieniom umowy, cechy charakterystyczne dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Przy czym wola stron umowy nie może zmieniać ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c. Niezależnie od deklaracji stron, co do nazwy zawieranej przez nie umowy, postanowienia umowy, jak i okoliczności związane z jej wykonywaniem pozwalają na ocenę, czy strony, zawierając danego rodzaju umowę, nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone w art. 353¹ k.c. (II GSK 578/22, Legalis nr 2892438). Wykłady, sprowadzające się w swojej istocie do przeprowadzenia przez uczestnika zajęć edukacyjno-szkoleniowych, mających za cel przedstawienie słuchaczom zagadnień ze wskazanego w temacie poszczególnego wykładu zakresu świadczą o tym, że czynności podejmowane przez uczestnika w ramach wykonania umów, nie miały za cel powstanie dzieła - osiągnięcia określonego rezultatu, lecz były ciągiem określonych czynności starannego działania, polegających na przekazaniu określonego zasobu wiedzy, zmierzającego do osiągnięcia skutku w postaci wytłumaczenia zagadnień związanych z wykładaną materią. Ponadto - wobec przedmiotu umów, którym było przekazanie określonej szerokimi ramami wiedzy z dziedzin wskazanych w tematach wykładów - nieweryfikowalność pod względem istnienia wad rezultatu umów skutkuje brakiem odpowiedzialności uczestnika za wady dzieła, co jest jedną z kluczowych cech odróżniających umowę rezultatu od umowy starannego działania (tak wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 lutego 2023 r., II GSK 1457/22, Legalis nr 2893219). Istotna z punktu widzenia składowych elementów umowy o dzieło jest kwestia odpowiedzialności za wykonane dzieło. Brak postanowień w kwestii odpowiedzialności za wykonane dzieło skłania do przyjęcia, że ewentualną odpowiedzialność ma wziąć na siebie podmiot zlecający przeprowadzenie wykładu, jaki ma być zrealizowany w ramach kongresu, na którym ma się odbyć tenże wykład, co sprawia, że umowa nie nosi cech umowy o dzieło, lecz jest umową świadczenia usług (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 lutego 2023 r., II GSK 698/22, Legalis nr 2893214).

Podsumowując więc, przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być, np. stół wykonany

na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu. Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy indywidualne cechy umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Również liczba przedmiotów, które mają być wytworzone w ramach umowy, była irrelevantna dla określenia charakteru takiej umowy, ponieważ przepisy nie zastrzegają warunku w postaci możliwości wykonania w ramach jednej umowy jakiejś określonej liczby produktów. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych - gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2022 r., I USKP 125/21, Legalis nr 2909785). Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany, na mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. wynika, że czynności wykonywane przez uczestników, w ramach spornych umów, polegające na przygotowaniu i wygłoszeniu wykładów czy przeprowadzeniu szkolenia, nie mogą być kwalifikowane jako umowy o dzieło.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

r.g.